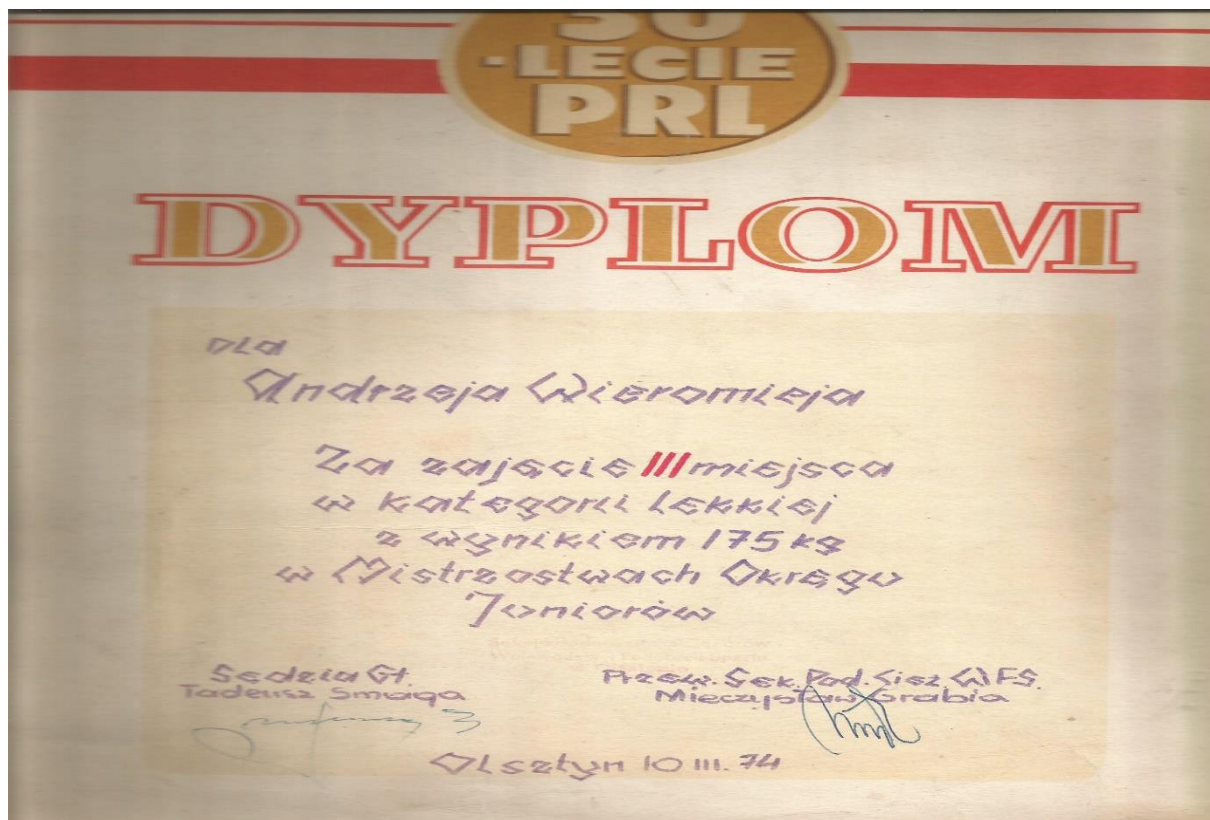


Historia podnoszenia ciężarów w Dobrym Mieście cz.18 Andrzej Wieromiej.

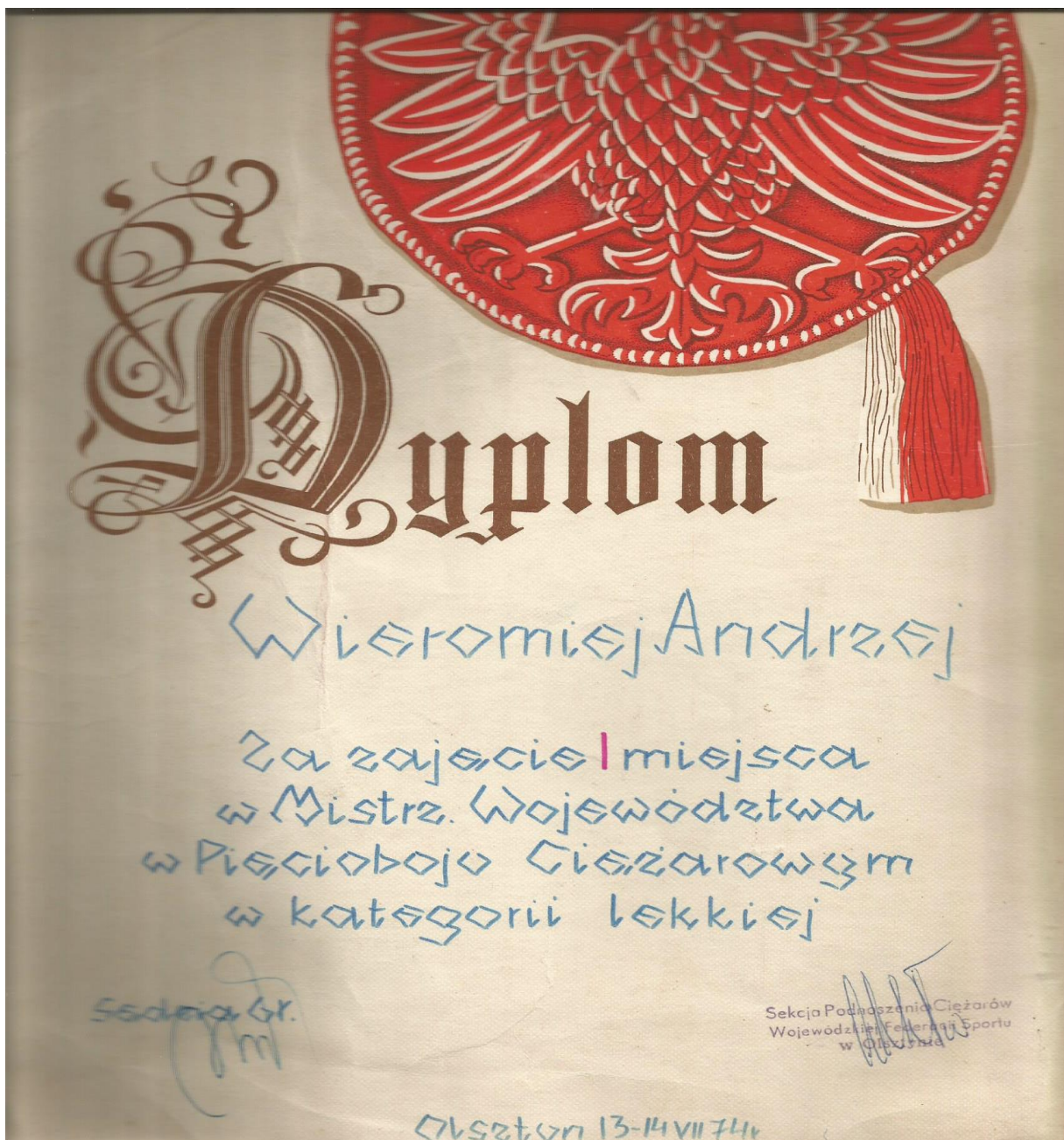
Andrzej Wieromiej urodził się 6 marca 1955 roku w Dobrym Mieście. Mieszkał z rodzicami i rodzeństwem na Przysiółku Dolnym przy ul. Bema. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1 w latach 1962-1970. Tak jak większość uczniów lubił uczęszczać na zajęcia wychowania fizycznego z Kazimierzem Michalskim, jednak wówczas nie zaangażował się w konkretną dyscyplinę sportową. Od młodości dbał o kondycję i sylwetkę. Będąc w klasie siódmej wspólnie z kolegą postanowili ćwiczyć akrobatykę w Olsztynie. Przez prawie dwa lata dojeżdżali do sali sportowej przy ul. Gietkowskiej i tam pod okiem fachowców rozwijali się w akrobacji sportowej. Jak twierdzi, ćwiczenia akrobatyczne znacząco poprawiły umięśnienie, sprawność i postawę. Pozytywnie wpłynęły też na technikę podnoszenia ciężarów, które zaczął uprawiać w 1973 roku. W latach 1970-1973 uczył się z Zespole Szkół Zawodowych w Dobrym Mieście. Od września 1973 roku kontynuował naukę w Wieczorowym Technikum Mechanicznym i jednocześnie podjął pracę w Warfami w Zakładzie Doświadczalnym. Pracował tam razem z Mirosławem Durmą, Eugeniuszem Falkiewiczem i Mirosławem Włodarskim. Koledzy z pracy należeli do sekcji podnoszenia ciężarów Klubu Sportowego „Warfama” i zaprosili Andrzeja, aby spróbował swoich sił na pomoście. Wkrótce Andrzej poszedł z kolegami z pracy na asfaltowe boisko przy Sali Widowiskowej „Warfamy”. Poznał instruktora Stanisława Gałązkę, który przepytał kandydata na sztangistę i zaproponował, aby wykonał ćwiczenie sprawdzające jego przydatność do podnoszenia ciężarów. Najczęściej sprawność sprawdzał za pomocą szczotki do zamiatania. Polecał uchwycić trzonek na wyprostowanych do góry rękach i zrobić głęboki przysiad a potem wstać. Próba Andrzeja ze szczotką wypadła pozytywnie i Andrzej został zaproszony do sekcji. Po przygotowaniu przez Stanisława Gałązkę indywidualnego planu treningowego i pomocy jakiej udzielali starsi koledzy na treningach, Andrzej bardzo zaangażował się w treningowy rytm i szybko robił postępy. Już po pięciu miesiącach treningów, w dniu 10 marca 1974 roku wziął udział w mistrzostwach okręgu juniorów w Olsztynie. Jako debiutant zajął 3 miejsce wynikiem 175 kg w dwuboju wagi lekkiej.

Poniżej na fot.1 Dyplom



Fot.2 Andrzej Wieromiej . Fot. Czesław Gawinkowski.

O jego talencie do ciężkiej atletyki świadczy udział w Mistrzostwach Województwa w Pięcioboju Ciężarowym, które odbyły się w Olsztynie w dniach 13-14 lipca 1974 roku. Andrzej Wieromiej zajął na nich 1 miejsce w kategorii lekkiej (fot.3) Na pięciobój ciężarowy składały się następujące konkurencje: rwanie, podrzut, pięcioskok obunóż, rzut kuli obiema rękoma do tyłu i bieg na 60 m. Na tych zawodach zawodnicy dobromiejscy zdobyli wysokie miejsca w swoich kategoriach wagowych: Krzysztof Jankowski zwyciężył w kategorii średniej, Mirosław Włodarski zajął drugie miejsce w wadze ciężkiej, a Bohdan Bula i Henryk Gałązka zajęli trzecie miejsca odpowiednio w wagach lekkiej i półciężkiej.

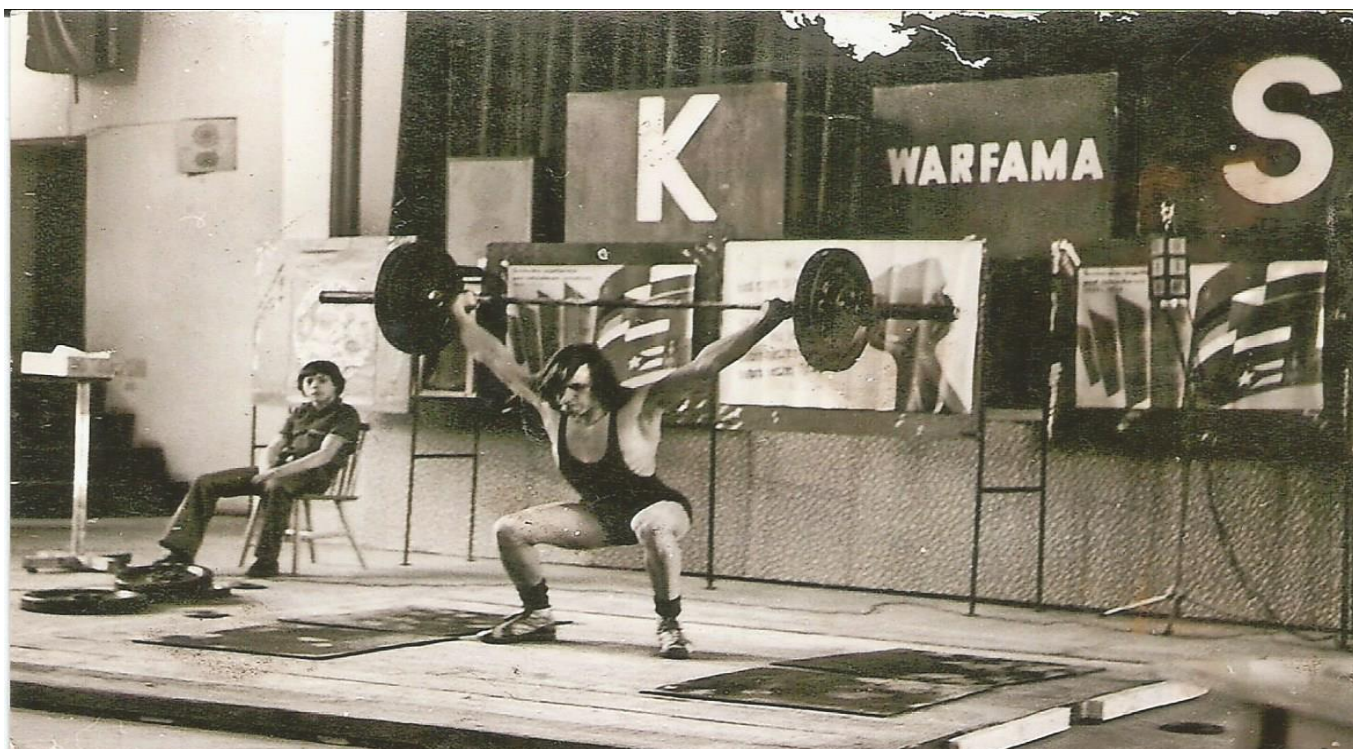


Fot.3 Dyplom

W tym samym roku na Wojewódzkich Mistrzostwach Młodzieży w Podnoszeniu Ciężarów , które odbyły się w dniu 13 października 1974 r. zajął 3 miejsce wynikiem 195 kg. W ciągu siedmiu miesięcy poprawił swój najlepszy wynik o 20 kg (fot.4)



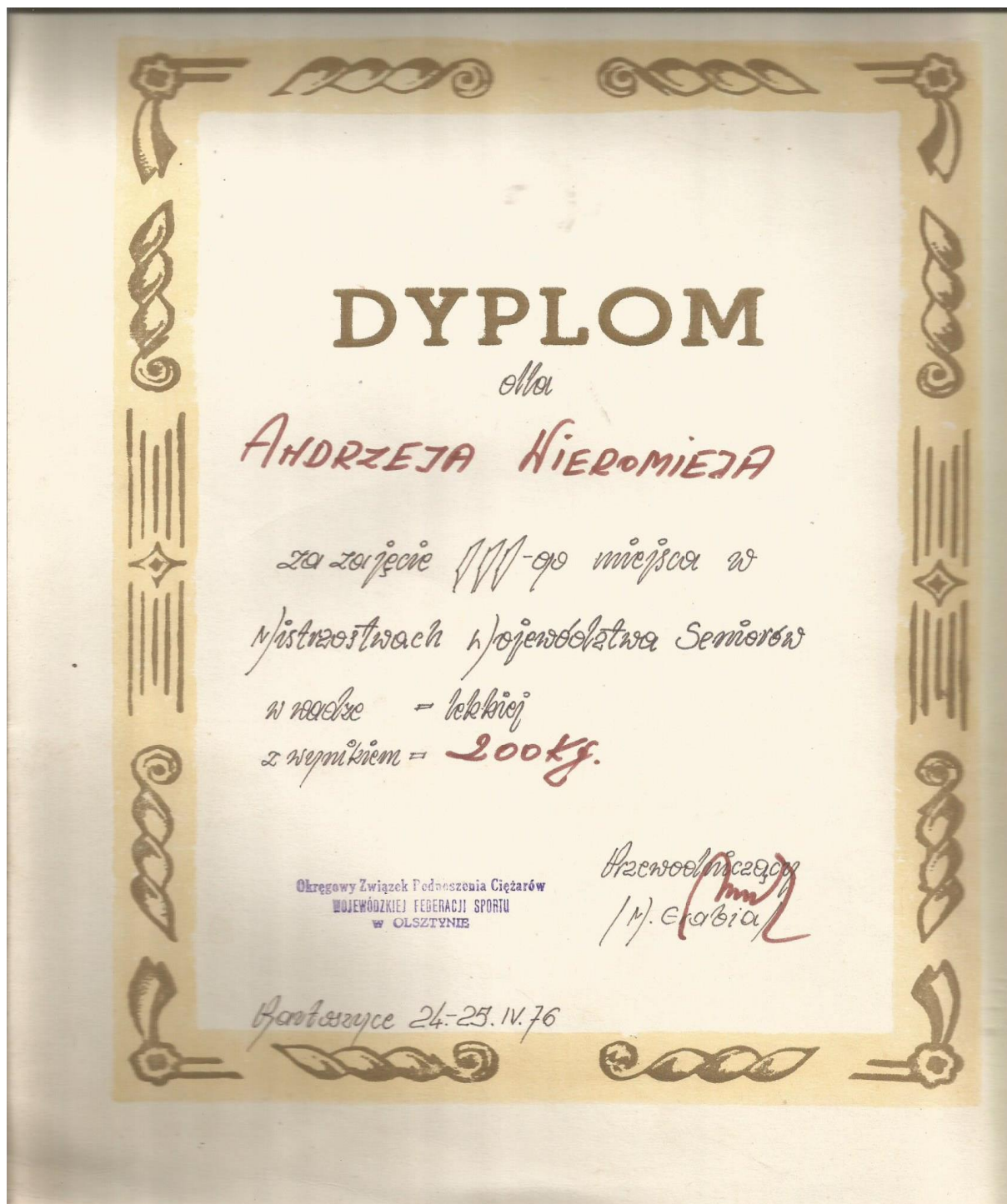
Fot.4 Dyplom



Fot. 5. Andrzej Wieromiej w rwaniu podczas zawodów o Puchar Dyrektora Warfamy 22.02.1975



Fot.6 Drużyny KS „Warfama” i LKS „Zjednoczenie” Olsztyn przed zawodami w Dobrym Mieście
Od lewej: zawodnicy KS Warfamy: Jan Leonowicz, Mirosław Durma, Eugeniusz Falkiewicz, Andrzej Wieromiej, Jerzy Ozimek, Bohdan Bula i trener Stanisław Gałązka, zawodnicy „Zjednoczenia” : Andrzej Jaworski, Ryszard Długosz, Tadeusz Awizeń, Krzysztof Jankowski, Edward Kukliński, Jan Lisowski, Jan Prokopowicz, Jan Grzelak i trener Ludwik Jaczun.



Fot.7 Kolejny dyplom potwierdzający talent Andrzeja Wieromeja.

W 1976 roku sztangiści dobromiejscy z Andrzejem Wieromejem brali udział w rozgrywkach ligowych na poziomie okręgu. Team KS „Warfama” po jednym sezonie okazał się najlepszy w okręgu. Andrzej osiągał już regularnie wyniki na poziomie 200 kg i znacznie pomógł zespołowi w awansie. W międzyczasie startował w Mistrzostwach Województwa Seniorów w dniach 24-25 kwietnia 1976 roku, na których podniósł w dwuboju 200 kg w wadze lekkiej

(fot.7). Najlepszy wynik uzyskał na jednym z rzutów ligi okręgowej w 1976 roku, na którym podniósł w dwuboju wagi lekkiej 220 kg (100+120). Jednak przy każdej próbie podnoszenia sztangi odczuwał ból w jamie brzusznej. Bóle te zaczęły się już rok wcześniej i z miesiąca na miesiąc nasilały się. Kolejni lekarze niczego nie mogli zdiagnozować. Twierdzi, że gdyby nie ta dolegliwość, mógłby osiągać lepsze rezultaty. Jego koledzy startujący w wadze lekkiej legitymują się następującymi rezultatami: Stanisław Gałązka podniósł w dwuboju 254,5 kg, Lech Piejda – 235 kg a Ryszard Ramuś – 230 kg. We wrześniu 1976 roku Andrzej został wezwany do wojska. Służył w Morągu z półroczną przerwą w jednostce w Szczecinie. W Morągu miał możliwość podnoszenia ciężarów, ale nie mógł trenować regularnie. Już 28 lutego 1977 roku wziął udział w Mistrzostwach Związku Taktycznego w Podnoszeniu Ciężarów (fot.8).



Fot.8 Dyplom

Na początku marca 1977 r. kiedy jego koledzy - sztangiści z Dobrego Miasta przystępowali do pierwszego rzutu ligi międzywojewódzkiej w Starogardzie Gdańskim, on mógł im tylko kibicować na odległość w walce o awans do II ligi. Podczas służby wojskowej w dalszym ciągu dokuczał mu ból jamy brzusznej. W pewnym momencie był tak silny, że uniemożliwił jakąkolwiek aktywność. Okazało się, że pękł wyrostek robaczkowy. Prawdopodobnie tylko szybka interwencja lekarzy wojskowych i natychmiastowa operacja w szpitalu uratowała życie Andrzeja. Kiedy latem 1979 roku wrócił z wojska do Dobrego Miasta, sekcja podnoszenia ciężarów zakończyła działalność. Spektakularny sukces jakim był w 1977 roku awans ciężarowców KS „Warfama” z małego miasta do II ligi państwowej w ciągu jednego sezonu niepowodzeń przerodził się w rozczarowanie, żal i smutek. Andrzej wrócił do pracy w Warfamie. Jednak długo tam nie popracował, ponieważ za namową kolegi trafił do służby w policji. Przez 23 lata pracował na terenie gminy Świątki. Od ponad 20 lat jest na emeryturze. Jest osobą bardzo aktywną i zajętą. Najwięcej czasu poświęca myślistwu. Jest członkiem Koła Łowieckiego „Kaczor” w Dobrym Mieście. W kole pełni też odpowiedzialną i zajmującą funkcję łowczego. Jesienią ubiegłego roku był jednym z głównych organizatorów obchodów 75-lecia koła. Prowadzi bardzo aktywne życie rodzinne. Z pierwszego związku ma troje dzieci i pięcioro wnuków. Jedna z córek mieszka w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, druga w Irlandii a syn w Dobrym Mieście. Z wnukami, dziećmi i byłą żoną utrzymuje dobre relacje. Sześć lat temu ożenił się z dużo młodszą od siebie mieszkanką Głotowa, z którą ma 5 - letniego syna. Małżonkowie mają wspólną pasję, którą jest myślistwo. Andrzej podczas spotkania dobromiejskich ciężarowców w dniu 11 maja 2022 roku imponował żywotnością i znakomitą sylwetką (fot.9).



Fot.9 Andrzej Wieromiej w dniu 11 maja 2022 roku. Fot. Czesław Gawinkowski

